Cena numeru 10 groszy.

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

EXPRESS WIECZORNY ILUSTROWANY.

Rok VIII | ŁÓDŹ, ŚRODA, 18-go CZERWCA 1930 ROKU. | CENA NUMERU 10 GROSZY. | NR. 168

Łódź 18.VI.30 A

Obławy w całym kraju

za bandytami, którzy dokonali włamania do Banku Handlowego — Pościg trwa w dalszym ciągu

Policja przytrzymała kilkadziesiąt podejrzanych osób

OTTON JUNG.
goniec Banku Handlowego, który był w zmowie z bandytami i wpuścił ich do banku.

Łódź, 18 czerwca.

Śledztwo w sprawie zuchwałego włamania do Banku Handlowego w Łodzi prowadzone jest w dalszym ciągu z niesłabnącą energją. Władze policyjne prowadzą za bandytami pościg, **który trwa na terenie całego kraju wszerz i wzdłuż.**

Od chwili ujawnienia włamania, bez przerwy przeprowadzane są obławy policyjne w różnego rodzaju melinach i spelunkach przestępczych, gdzie wyławiani są znani policji kasiarze i przestępcy, którzy mogliby rzucić snop światła na dokonane włamanie i naprowadzić władze policyjne na właściwy ślad.

Do obecnej chwili doprowadzono już do urzędu śledczego w Łodzi kilkadziesiąt osób ze świata przestępczego.

Po przesłuchaniu doprowadzeni do urzędu śledczego są konfrontowani z personelem Banku Handlowego który krytycznego dnia miał styczność z włamywaczami. Wydźiał daktyloskopijny urzędu śledczego dokonał zdjęć śladów pozostawionych na narzędziach kasiarskich znalezionych przez policję w banku.

Dokonane zostały również zdjęcia daktyloskopijne wszystkich innych śladów, pozostawionych przez włamywaczy. Zdjęcia te porównywane są obecnie ze zdjęciami posiadanemi już przez urząd śledczy w swych kartotekach, jak również wysłane zostały do głównej komendy policji w Warszawie celem porównania ich z materjałem posiadanym przez główną komendę w swem archiwum.

Władze policyjne **skrupulatnie badają meldunki nadchodzące z poszczególnych komend i posterunków policyjnych z całego kraju i nie zaniedbują najmniejszego szczegółu, który jest w stanie doprowadzić do skierowania pościgu na właściwą drogę.**

Kolosalna skala na jaką pościg został zakrojony, każe przypuszczać, że zostanie on uwieńczony pomyślnym skutkiem. Jak nas czynniki miarodajne informują, kursujące po mieście wersje o licznych aresztowaniach z podaniem nazwisk i szczegółów dotychczasowego śledztwa nie odpowiadają prawdzie, gdyż ze względu na toczące się śledztwo i wszelkie istotne szczegóły są przez władze policyjne trzymane w ścisłej tajemnicy.

Bezrobotni włókniarze

chcą pracować przy robotach sezonowych

Łódź, 18 czerwca.

W dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych odbędzie sie walne zebranie włókniarzy w związkach zawodowych.

Na porządku dziennym tego zebrania omówiona ma być sprawa pomocy dla bezrobotnych włókniarzy w formie rozszerzenia przez miasto robót sezonowych.

Robotnicy włókniarze domagają się aby niezależnie od robotników sezonowych mogli oni otrzymać prace również w miesiącach letnich na robotach sezonowych i tym sposobem uzyskać od miasta pomoc. Rezolucję w tej sprawie wręczy specjalna delegacja w prezydjum magistratu.

Kurz na Piotrkowskiej

od 1 lipca zasypie przechodniom oczy

Łódź, 18 czerwca.

Jak się dowiadujemy władze policyjne w dniu wczorajszym wydały zarządzenie, mocą którego począwszy od dnia 1 lipca chodniki na ul. Piotrkowskiej na odcinku od Pl. Wolności do ul. Nawrot i Zamenhofa nie będą polewane przez dozorców wodą.

Zarządzenie to zostało spowodowane zwróceniem się magistratu do władz policyjnych z tem, iż począwszy od dnia dzisiejszego na całej tej długości ulicy Piotrkowskiej — Polskie Towarzystwo Asfaltowe, które przeprowadzało w roku ubiegłym roboty brukarskie naprawiać będzie bruk wzdłuż szyn tramwajowych.

Skrapianie ulic i jezdni w tych miejscach może odbić się ujemnie na tych robotach. Natomiast wszystkie chodniki będą w dalszym ciągu polewane wodą.

Sowiety kupują żelazo

w hutach śląskich za 60 milj. zł.

Warszawa, 18 czerwca. (Tel. wł.)

Sowiecka misja handlowa w Warszawie finalizuje rokowania z przedstawicielami hut śląskich „Laury", Bismarcka i innemi w sprawie **dostawy dla rządu sowieckiego znacznego transportu żelaza sztabowego.**

Maksymalna suma wartości tej tranzakcji wynosić **ma półtora miljona funtów czyli przeszło 60 miljonów zł.**

Jak słychać, huty górnośląskie mają udzielić **odbiorcom sowieckim kredytu wekslowego na okres 18-tu miesięcy z tem, że weksle byłyby częściowo redyskontowane w poważniejszych krajowych instytucjach kredytowych.**

Wymienione huty śląskie również w roku ubiegłym zawarły podobną tranzakcję z sowiecką misją handlową w Warszawie.

Poseł Knoll protestuje

przeciw ciągłym zajściom na pograniczu polsko-niemieckiem

Warszawa, 18 czerwca

Poseł Rzeczypospolitej w Berlinie minister Knoll uda się w dniach najbliższych do niemieckiego urzędu spraw zagranicznych, aby z ministrem Rzeszy Curtiusem **omówić ostatnie niepokojące opinję polską wypadki na pograniczu polsko-niemieckiem.**

Wystąpienie posła Rzeczypospolitej w Berlinie **nosić będzie charakter protestu u przedstawiciela rządu Rzeszy przeciw widocznie planowej akcji nieodpowiedzialnych żywiołów niemieckich, zmierzającej do wytworzenia stanu zapalnego w sąsiedzkich stosunkach obu państw.**

Minister Knoll domagać się będzie od ministra Curtiusa wyjaśnień **w kwestji ponawiających się zajść granicznych, celem uspokojenia opinji polskiej.**

Kaukaz w ogniu powstania

Bomby, samoloty i gazy trujące przeciw ludności

Moskwa, 18 czerwca.

Powstanie szczepów góralskich na Kaukazie **przybiera coraz groźniejsze rozmiary.**

Władze sowieckie w dalszym ciągu **wysyłają przeciw powstańcom wojsko i samoloty. Onegdaj doszło do krwawej walki w górach, podczas której samoloty sowieckie bombardowały kryjówki powstańców, używając przytem gazów trujących i łzawiących, które wytraciły przeszło 1000 powstańców.**

Ponieważ działalność oddziałów powstańczych wzrasta z godziny na godzinę, sowiecki sztab operujący zażądał wysłania nowych posiłków.

Kawalerja sowiecka

wtargnęła do Persji

Londyn, 18 czerwca.

„Daily Telegraph" donosi z Tebrisu: **Na granicy sowiecko - perskiej doszło wczoraj do ciężkich starć miedzy mahometami i emigrantami rosyjskimi z jednej a wojskami sowieckimi z drugiej strony.**

Konnica sowiecka w liczbie około pół tysiąca jeźdźców, koło miejscowości Khudafirin przekroczyła granice perską, docierając 20 kilometrów w głąb kraju. Podczas walki były po obu stronach liczne ofiary.

Dymisje Rykowa i Woroszyłowa

wskutek stałych nieporozumień ze Stalinem

Ryga, 18 czerwca.

Z Moskwy nadeszła tu sensacyjna wiadomość o dymisji komisarza wojny Woroszyłowa.

Dymisja Woroszyłowa ma być wynikiem długotrwałego zatargu który powstał pomiędzy Woroszyłowym i Stalinem na tle kolektywizacji.

Aczkolwiek dekretu o usunięciu Woroszyłowa nie ogłoszono, funkcje jego pełni były dowódca armji sowieckiej na Dalekim Wschodzie niemiec Blucher, którego usilnie proteguje Stalin.

W kołach, dobrze poinformowanych oczekiwaną jest również dymisja prezesa Rady Komisarzy Ludowych Z.S.S.R., Rykowa.

Bezpośrednią przyczyną dymisji Rykowa **ma być ogłoszony ostatnio w prasie sowieckiej list Kamieniewa, zawierający rewelacyjne szczegóły, o akcji przeciwko Stalinowi.**

Wilno, 17 czerwca.

Z Kowna donoszą, że w związku ze znanemi wynurzeniami b. premiera Waldemarasa policja polityczna otrzymała polecenie przesłuchania wszystkich dziennikarzy, tak miejscowych jak i zagranicznych, na okoliczność ostatnich wywiadów udzielonych prasie przez profesora Weldemarasa.

Ferje szkolne

rozpoczną się 29 b. m.

Łódź, 18 czerwca.

Jak się „Express" dowiaduje, w dniu dzisiejszym kuratorjum okręgu szkolnego w Łodzi otrzymano zarządzenie ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego w sprawie czasu trwania wakacji letnich.

Rok szkolny kończy się w roku bieżącym wyjątkowo późno albowiem 28 czerwca. W dniu tym odbędą się ostatnie zajęcia zarówno w szkołach średnich jak i powszechnych.

Wakacje trwać będą przez cały lipiec i sierpień do dnia 3 września rb.

Burza gradowa

na Małopolską Wschodnią

Lwów, 18 czerwca.

Nad szeregiem gmin woj. stanisławowskiego, a w szczególności w pow. doliniańskim przeszła w poniedziałek gradowa burza, która m. in. zniszczyła doszczętnie zasiewy na gruntach gmin Wola i Petershof, oraz część lasów państwowych.

Grad był wielkości orzecha włoskiego. Szkody są bardzo duże.

Francja-bankierem Europy

Naród francuski jest najoszczędniejszy na świecie

Pożyczki francuskie będą udzielane tylko na cele pokojowe

Niema na świecie narodu oszczędniejszego, aniżeli naród francuski. Któregokolwiek dnia stanąć w jakimkolwiek urzędzie pocztowym i obserwować. Ilu tam przez dzień przewinie sie oszczędzaczy, którzy składają swoje grosze, często drobne na akcje, czy papiery wartościowe. **Jeśli nie inne fakty, to te świadczą chyba nazbyt dowodnie o dobrobycie Francji. Na ten dobrobyt składa się nietylko codzienna praca rdzennych obywateli Francji, obojga płci, ale i cała armja robotników cudzoziemskich.**

Cóż dziwnego, że przy takim wysiłku zarówno twórczym, w odbudowie warsztatów pracy, jak i produkcyjnym, przy wyzyskaniu warsztatów już odbudowanych, dobrobyt Francji, przy równoczesnem odzyskaniu zaufania do gospodarki państwowej, rósł szybko, tak szybko, że dziś, jakkolwiek wydaje sie to paradoksem, **oszczędności francuskie leżą bezproduktywnie po bankach i czekają na możliwe inwestycje. Państwo stoi już dziś finansowo na silnych nogach i pieniędzy swych obywateli nie potrzebuje.**

Pozostaje jedno: **wypchniecie nadmiaru pieniądza zagranicę.** I do tego właśnie dąży rząd francuski.

Ale oszczędzacz francuski powojenny jest nieufny. Wojna doświadczyła go ciężko. Jedni z przedwojennych dłużników nie oddają wcale, **jak Rosja. Inni oddają franki papierowe za złote. Szczegól nie na Rosji oszczędzacze francuscy zawiedli się bardzo.** Gdy Rosja zaciągała przed wojną we Francji pożyczkę, mówiono oszczędzaczom francuskim: dajcie, bo to sprzymierzeniec. Pomieszano zlekka politykę z finansami i zrobiono interes najgorszy. **Sprzymierzeniec przestał nim być poprostu z dnia na dzień. Miljardy francuskie przepadły.**

***

Zapewne **kandydatów na oszczędności francuskie jest wielu, ale nie wszyscy cieszą się zaufaniem na francuskim rynku finansowym.**

Jugosławja zabiega usilnie o pożyczkę francuską na budowę fabryk automobilowych i samolotowych. Zapytano przedstawicieli Jugosławji, dlaczego właśnie te fabryki zamierzają budować a nie inne. **Gdyż t agałęź przemysłu jest niezbędna dla prowadzenia wojny. Wystarczy. Pożyczka jugosłowiańska stała się z miejsca niepopularna. Francuz ma dość wojny.** Dość przez wojnę stracił. Pożyczy chętnie na cele pokojowe. A z drugiej strony Francja jest dziś najpopularniejszym dostawcą aut i samolotów. Poco budować fabryki, gdy sprzymierzona Francja dostarczy i aut i samolotów.

Wśród kandydatów do pożyczki francuskiej powinna się znaleźć i potrzebująca Polska i dlatego właśnie uwagi te na tem miejscu pomieszczamy. W rokowaniach o ewentualną pożyczke francuską **należy unikać zarówno przykładu Rosji, jak i Jugosławji.** Orjentowanie sie w nastrojach na francuskim rynku finansowym jest niezbędne przy staraniu się o pożyczkę.

Jasnowłose gwiazdy

„tępione" są przez film kolorowy

W Hollywood daje się ostatniemi czasy zauważyć stałe zmniejszenie się liczby jasnowłosych gwiazd. Jedną z przyczyn tego zjawiska jest stwierdzony przez uczonych zanik prawdziwych blondynek. Nie jest to jednak przyczyna najistotniejsza.

Jak się okazało jest to skutkiem wprowadzenia filmów dźwiękowych a przedewszystkiem kolorowych.

Specjalne badania wykazały, że blondynki ustępują brunetkom pod względem fonogeniczności i o wiele mniej fotogeniczne są przy zdjęciach w kolorach naturalnych. To też w filmach kolorowych daje się zauważyć przewaga artystek ciemnowłosych nad jasnowłosemi.

Dr. med.
J. POLAK
Choroby wewnętrzne i Allergiczne
(astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm),
ul. 6-go Sierpnia 22 front. I piętro
Tel. 164.21.—Przyjmuje od godziny 5 do 7-ej
W niedziele i święta od 10 rano do 12-ej w poł.

Upał wielkomiejski w karykaturze

Takie autobusy powinny kursować po mieście, gdy termometr wskazuje 40 st. w cieniu!...

Ilu „wampirów" ma Düsseldorf?

Tajemnicza postać Piotra Kürtena

Mieszkańcy Duseldorfu mają nowe zmartwienie. Kursują bowiem uporczywe pogłoski, iż schwytany niedawno wampir dusseldorfski — Peter Kurthen, nie ma nic wspólnego z tajemniczym sadystą, mordercą osiemnastu kobiet.

Wszak zeznania uratowanych od śmierci ofiar wampira określają go jako „wysokiego, szczupłego młodzieńca o czarnych włosach" — tymczasem Piotr Kurthen jest 47 letnim statecznym jegomościem, wzrostu raczej średniego.

Powtóre — wampir z Dusseldorfu seplenił. Tak twierdzą wszystkie osoby, które miały nieszczęście z nim się spotkać. Piotr Kurthen mówi zupełnie wyraźnie Wampir — miał ponoć piękne, duże, niebieskie czy, Kurthen ma niewielkie, świdrujące oczka.

Z dniem każdym zwiększa się liczba sceptyków, którzy coraz głośniej mówią o pomyłce, popełnionej przez nazbyt gorliwych detektywów. Nie byłoby ostatecznie w tem nic dziwnego, zważywszy, iż podczas sześciomiesięcznego okresu śledztwa, aresztowano ni mniej ni więcej tylko dwudziestu czterech „wampirów", zaś władze sądowe w Dusseldorfie otrzymywały dziennie około ośmiuset listów od nieznanych osób, które zapewniały władze, że znają wampira. Codzień otrzymywali inspektorzy policji setki anonimów, podających nazwisko i adres, domniemanego mordercy kobiet.

Sceptycy ośmielają się nawet twierdzić, że aresztowany Piotr Kurthen składał zeznania pod presją, wywieraną na niego przez ludzi, którym zależy na zlikwidowaniu afery, kompromitującej policję niemiecką. Zdaniem tych niedowiarków, Piotr Kurthen jest mordercą, zasługującym nawet na śmierć, ale nie jest żadną miarą poszukiwanym „wampirem". Odegrałby przeto rolę kozła ofiarnego.

W dzień aresztowania Kurthena ubrano go w garnitur podobny do opisywanego przez uratowane od śmierci ofiary i dokonane kilkunastu zdjęć fotograficznych, które następnie zostały zamieszczone w licznych dziennikach niemieckich. W ten sposób chciano ułatwić napastowanym przez „upiora Dusseldorfu" kobietom, rozpoznanie tajemniczego wroga. Otóż, zdaniem sceptyków, w mieście Dusseldorfie panuje od roku nastrój chorobliwego podniecenia, mające go wszelkie cechy zbiorowej psychozy, toteż fakt, iż kilka zdenerwowanych osób rozpoznało wampira z fotografji, nie jest bynajmniej przekonywującym argumentem. Obecnie gdy nastąpiło pewne uspokojenie umysłów, coraz częściej odzywają się głosy przestrogi pod adresem policji.

Panie z ostrzyżonemi główkami

będą płaciły specjalny podatek

Burmistrz jednego z większych miast na niemieckim Górnym Śląsku otrzymał w tych dniach podanie podpisane przez wielu mieszkańców tego miasta, a domagające się wprowadzenia podatku na kobiety, strzygące krótko włosy.

Obywatele owi nie wystąpili przeciw modzie kobiecych fryzur ze względów moralnych, nie mieli im nic do zarzucenia ze stanowiska estetycznego, ale chodziło im o koszty, jakie nowa moda nakłada na rodziny.

Autorowie podania żalą się, że mężowie i dzieci dzisiejszych kobiet muszą głodować, podczas gdy one wyrzucają po 10 złotych i więcej, na miesiąc, utrzymując swoje krótkie czuprynki w należytym porządku.

Pokrzywdzeni przez modę obywatele niemieckiego miasta domagają się zatem, ażeby policja odbywała rewizję dom po domu i spisywała dokładnie nazwiska kobiet, hołdujących krótkim fryzurom, aby je potem obłożyć wysokim podatkiem.

Naiwni autorowie tego podania nie spostrzegli się, że w ten sposób tylko zwiększą koszty przez siebie ponoszone i głodować będą musieli jeszcze bardziej. Bo ponosić będą nietylko całą sumę podatku, ale jeszcze koszt fryzjera, gdyż kobieta żadna nie zrzeknie się jego opieki, jeżeli chodzi o utrzymanie ładnie modnej fryzury.

DZWIĘKOWY
GRAND KINO
Dziś i dni następnych.
I.
„Pieśń Żywiołów"
Wzruszający do łez dramat z udziałem niezrównanej **Lupe Velez,** rasowego **Gary Cooper** i niezapomnianego **Louis Wolheima**
Lupe Velez odśpiewa pełne nastroju czarujące pieśni meksykańskie. PONADTO słynną „PIEŚN WIEKÓW" śpiewają treperzy w lasach i wśród dziczy gór skalistych.
II.
Sensacja sezonu bieżącego.
Jedna noc w państwie
„QUI-PRO-QUO"
Pierwszy polski film rewjowy oparty na oryginalnych zdjęciach w teatrze warszawskim „Qui-Pro-Quo".
Udział biorą: **HANKA ORDONÓWNA,** Zimińska. Górska. Jarosy. Krukowski. Tom. Dymsza. Lawiński.
Początek o godz. 6-ej po poł.

Czy wiecie, że...

... uczony szwajcarski, dr. Andre Neville odkrył, że korzenie cebuli wydzielają ze siebie fale promieniotwórcze, posiadające zdolność pobudzania rozwoju komórek, wyjętych z oka żaby.

... wszystkie operacje odmładzające, jak to ostatnio stwierdzono doświadczalnie, mają tylko wówczas widoki powodzenia, jeżeli ma się do czynienia z objawami przedwczesnej starości. Normalna starość nie da się w drodze operacyjnej usunąć.

... w skład ciała ludzkiego wchodzi 16 pierwiastków, a mianowicie: tlen, azot, wodór, węgiel, chlor, flour, żelazo, fosfor wapń, potas, magn. mangan, sód, siarka, krzem i jod.

... jedno jajo kurze odpowiada pod względem wartości odżywczej 150 gm. mleka krowiego, albo 20 gr. przyrządzonego, tłustego mięsa, albo 20 gr. tłustego sera.

Ameryka

tonie w alkoholu

„Suche" Stany Zjednoczone wydają rocznie na trunki wyskokowe zawrotną sumę 2 i pół biljona (!!!) dolarów

Tak twierdzi, na podstawie zebranych materjałów mr. Gebhart, dyrektor komisji prohibicyjnej.

Według jego obliczeń konsumpcja piwa w Stanach Zjednoczonych wynosi obecnie jedną czwartą część konsumpcji przedprohibicyjnej czyli 630 miljonów beczek, natomiast spożycie, a raczej pochłanianie wina wzmogło się i w roku ubiegłym, wyniosło 180 miljonów galonów.

Najciekawszem jest, że podczas gdy w innych krajach spożycie trunków alkoholowych zmniejsza się z każdym rokiem, w Stanach Zjednoczonych, mimo prohibicji stale wzrasta.

Jeszcze jeden dowód, że prohibicja jest pomysłem zupełnie poronionym.

Co mówi Menjou

o francuzach i Chaplinie?

Adalf Menjou, który wystąpił w kilku filmach francuskiej produkcji, wyraża się z wielkiem uznaniem o kinomanach francuskich.

„Francuzi — mówi on — to wyjątkowi krytycy. Oni chodzą do kina lub do teatru nietylko dla rozrywki, lecz dla krytyki. Ale ileż umiaru, taktu i zrozumienia dla sztuki jest w tych krytykach przygodnego kinomana francuskiego".

Zapytany zaś przez dziennikarza, którego z aktorów filmowych najbardziej lubi, Menjou odpowiedział: „Ulubieńcem mym jest Chaplin — to mistrz i filozof ekranu. Gdyby Chaplin chciał być moim reżyserem, jak to już było z filmem „Opinja publiczna", byłbym szczęśliwy i zgodziłbym się pracować za grosze".

Kasiarze-to arystokracja złodziejska

Kasiarz zna technikę i chemję—Operuje przy pomocy najbardziej precyzyjnych narzędzi — Więzienie uważa za ryzyko zawodowe

Kradzieży w skarbcu Banku Handlowego dokonała banda wykwalifikowanych włamywaczy

Łódź, 18 czerwca.

W sferze przestępców, zarówno jak i w każdym środowisku, istnieją najrozmaitsze kategorje nietylko „zawodów", ale również występują jaskrawo na jaw różnice „społeczne".

Kategorję najniższą, jakgdyby parjasów stanowią t. zw. **pajęczarze,** t.j. złodzieje, okradający strychy z bielizny, dalej drobni złodzieje kieszonkowi, zwani w gwarze złodziejskiej „**doliniarzami**", wreszcie złodzieje mieszkaniowi itd.

Wysoką klasę tej samej kategorji przestępców, którzy jaknajstaronniej unikają wszelkiej „mokrej roboty" t.j. targnięcia się na życie ludzkie, stanowią „kasiarze".

Są oni pewnego rodzaju „arystokracją" złodziejską, stanowią jakgdyby zamkniętą kastę, do której wstęp dla zwykłych złodziejaszków jest bardzo utrudniony.

Tajemnice „zawodu" kasiarskiego

Kasiarze rzadko działają w pojedynkę, a zazwyczaj tworzą drobne grupki po dwie, trzy lub 5 osób.

Ich „zawód" przestępczy wymaga pewnych ścisłych wiadomości. Kasiarz musi być potrosze mechanikiem, musi operować bardzo niekiedy skomplikowanemi aparatami chemicznemi, specjalnemi łomami i narzędziami, których wytworzenie i użytek przedstawia niekiedy bardzo wielkie trudności.

Drobiazgowe studja kryminologów doprowadziły do stwierdzenia, **że w życiu przestępczym istnieje pewien rodzaj nauki i „stage" kasiarski.** Początkujący kasiarze pełnią przedewszystkiem w bandzie rolę t. zw. **„czujek", czyli** poprostu **pilnują czy do terenu, na którym odbywa się włamanie, nie podchodzi ktoś obcy i niebezpieczny.** Po takiem oswojeniu się już stają się oni pomocnikami włamywaczy t.j. przenikają do zamkniętych pomieszczeń gdzie znajdują się kary podają „majstarom", narzędzia, wreszcie spełniają sami drobne „prace" i uczą się głównej rzeczy, t.j. rozbijania zamków u kas, topienia ścian, świdrowania itd.

Kryminalogja zna wypadki, kiedy pojmani kasiarze dokonywali istnych cudów przy otwieraniu najbardziej skomplikowanych zamków i rozpruwaniu ścian kas.

W swoim czasie we Włoszech pojmano kasiarza, nazwiskiem Walentin, który przy pomocy własnych tylko palców i cienkiego stalowego drutu otwierał najbardziej skomplikowane zamki. Dziś jednak wobec niezwykle precyzyjnych narzędzi, których używają włamywacze ten rodzaj „sztuki" jest już im mniej potrzebny. Na giełdzie złodziejskiej w Wiedniu i Berlinie oraz Budapeszcie **kasiarze nabywają precyzyjne narzędzia, wykonywane przez specjalne fabryki, naturalnie, osłonięte wielką tajemnicą.**

Specjaliści od skarbców

Do najwyższej kategorji kasiarzy należą **przestępcy, obrabowujący skarbce banków i wielkich przedsiębiorstw,** gdzie mają do czynienia nie tylko z wielkiemi kasami ogniotrwałemi, ale z silnym pancerzem, niekiedy z prądem elektrycznym, uniemożliwiającym dostęp, wreszcie z gazem trującym.

Skarbiec słynnej giełdy djamentowej w Antwerpji zatapiany bywa codziennie w wodzie, otoczony jest zwojami drutu o wysokiem napięciu i napełniany gazem trującym straszliwej siły. Mimo to jednak w ciągu ostatnich 20 lat **skonstatowano trzy próby włamania do tego skarbca. Pryby nie udały się.**

Skarbiec banku angielskiego **pilnowany jest przez specjalny oddział detektywów i wobec wszelkich prób włamania najeżony rozlicznemi tajemnicami, trzymanymi w głębokiej tajemnicy, a wiadomymi tylko naczelnemu dyrektorowi oraz specjalnemu urzędnikowi, którego obowiązkiem jest ochrona skarbca.**

Podobnie, wielkie banki amerykańskie utrzymują oddziały własnej policji tajnej a skarbiec jest okiem w głowie całego banku. Mimo to jednak tu i owdzie słyszy się o usiłowaniu włamania, lub o dokonanem przestępstwie.

Policje znają kasiarzy

Policja wszystkich krajów Europy i Ameryki komunikuje sobie zawsze dokładne wiadomości o włamywaczach. Ponieważ włamywaczy takich jest stosunkowo niewielu, ponieważ „amatorzy i parwenjusze" nie mogą pokusić się o tak trudne technicznie przestępstwo, **przeto naogół można powiedzieć, że policja zna nieomal wszystkich włamywaczy z nazwiska i prowadzi ich drobiazgową rejestrację i obserwację.**

Wiadome jest więc policji, gdzie w każdej chwili każdy włamywacz się znajduje, co robi, jaka jest jego sytuacja pieniężna, **czy nie przygotowuje on już opracowanego planu nowego włamania.**

Mimo to pościg za włamywaczami często jest utrudniony, ponieważ zazwyczaj po dokonaniu przestępstwa nie czekają oni już na wizytę policji, lecz ulatniają się jaknajprędzej i to zwykle na daleką odległość. Włamywacze wielkiego kalibru działają przeważnie jako bandy międzynarodowe, które po dokonaniu włamania przenoszą się niezwłocznie za granicę. Przez pewien czas zachowują się spokojnie i cicho, opracowując plan nowego przestępstwa.

Łódzcy włamywacze

Zdaje się być pewne, że włamania do **skarbca Banku Handlowego w Łodzi dokonała banda wykwalifikowanych włamywaczy.**

Pracowali oni w gumowych rękawicach, aby nie pozostawić najmniejszego śladu daktyloskopijnego, używali precyzyjnych i doskonałych narzędzi. Kto wie po jakich bulwarach spacerują dziś elegancko ubrani, kto wie w jakich pierwszorzędnych resauracjach udają bogaczy zabijających tylko czas i nie wiedzących co robić z olbrzymim majątkiem?...

Jeśli zdarza się czasem, że przestępcy innych kategorji porzucają swe zbrodnicze rzemiosło i wracają do uczciwego życia, to wśród włamywaczy wielkiego kalibru zdarza się nader rzadko. **Karę więzienia uważają oni za zawodowe ryzyko i, zamknięci w czterech murach, starannie opracowują plany nowych zamachów na cudzą własność.**

St. Tilden
b. komisarz policji.

„Gościnny występ" Kociaka na chrzcinach

Na głowie gospodarza rozbił dwie butelki wódki, a pozatem wybił mu cztery zęby

Łódź, 18 czerwca.

W mieszkaniu Józefa Romanka odbywała się zabawa, która przypominała najlepsze przedwojenne czasy. Stoły uginały się pod ciężarem zastawionych półmisków z jedzeniem, wódeczkę pili goście, mimo, że działo się to w dzień powszedni i w prywatnem mieszkaniu, szklaneczkami.

A trzeba przyznać, że wybór wódek był „jak się patrzy": była wódeczka czysta, zakrapiana, wiśniówka, alembikówka i Bóg wie, jakie jeszcze gatunki. Jeśli ktoś ma słabą głowę, to wstawiłby się, gdyby tylko przeczytał etykiety na butelkach.

Zabawa odbywała się nie z łaski na uciechę, a jedynie dlatego, że był istotny powód: gospodarz wyprawiał chrzciny swego... szóstego syna. Okazja nielada, więc należało ją odpowiednio uczcić.

W mieszkaniu było pełno gości, którzy się wyśmienicie bawili. Byli tam sami krewni i znajomi, z którymi gospodarze byli w serdecznych stosunkach, więc panowała jaknajlepsza zgoda i harmonja. Mimo, że wszystkim się już porządnie z czubów kurzyło, nie zanosiło się na żadną awanturę, gdyż towarzystwo było dobrane.

W pewnym momencie przybył do mieszkania Stanisław Kociak, sąsiad Romanków, z którym nie utrzymywali oni żadnych stosunków, więc go na chrzciny nie zaprosili. Ale cóż robić: przy takiej uroczystości nie wypada gościa za drzwi wypraszać, nawet w takim wypadku, gdy przyszedł nieproszony.

Jadła i picia było pod dostatkiem, Romanek należał do ludzi gościnnych, więc zaczął częstować Kociaka, tak, jak gdyby go przed tem conajmniej trzy dni błagał o przybycie.

A Kociak należał do ludzi, których do jedzenia, a szczególniej do picia nie było potrzeby namawiać. Znał się na wódkach, więc za kołnierz nie wylewał, tem bardziej, że chciał „odrobić" swe późne przybycie.

I wszystko skończyłoby się jaknajlepiej, gdyby nie fakt, że Kociak po solidnem popiciu, zaczął gościom „przygadywać".

Panna Zosia nie podoba mu się, gdyż ma dwie lewe nogi, panna Stefcia ma jedną łopatkę krzywą, więc sobie podkłada watę, a znów pan Mieczysław udaje wielkiego pana, a przecież wszyscy wiedzą, że sprzedaje na rynku krawaty po złotówce — i tak każdemu z gości pan Kociak przypinał jakąś łatkę.

A gdy mu gospodarz mieszkania zwrócił uwagę, że się nieodpowiednio zachowuje, „krytycznie" usposobiony Kociak rozbił mu na głowie dwie pełne butelki wódki i uderzeniem wałka od ciasta wybił cztery zęby.

Sąd, chcąc raz na zawsze „wybić" Kociakowi z głowy tego rodzaju zachowywanie się w przyzwoitem towarzystwie, skazał go na dwa tygodnie aresztu.

Harce samochodowe

Łódź, 18 czerwca.

Przechodnie przy zbiegu ulic Lutomierskiej i Stodolnianej byli świadkami nieszczęśliwego wypadku, który omal nie zakończył się tragicznie.

Przez jezdnię przechodziła żona dozorcy, 27-letnia Józefa Cisielska, trzymająca na ręku swą trzymiesięczną córeczkę Stanisławę.

Gdy Ciesielska znajdowała się w pośrodku jezdni, z ul. Lutomierskiej skręciła w ul. Stodolnianą taksówka, jadąca z nieprzepisaną szybkością. Nim Ciesielska zdążyła uskoczyć na bok, została silnie potrącona przez przedni błotnik auta i upadła wraz z trzymanem na ręku dzieckiem na jezdnię.

Lekarz pogotowia stwierdził rany tłuczone głowy w okolicy potylicowej oraz obrażenia całego ciała i po opatrzeniu poszkodowanej, pozostawił ją w stanie osłabionym na miejscu.

Dziecko Ciesielskiej na szczęście nie odniosło żadnych uszkodzeń cielesnych.

Sprawca wypadku, korzystając z powstałego zamieszania, nie zatrzymując się, odjechał.

★

Przy zbiegu ulic 6-go Sierpnia i Gdańskiej został przejechany przez samochód w czasie przechodzenia przez jezdnię 36-letni Andrzej Błaszczyk, zamieszkały przy ul. Lipowej nr. 14 i odniósł ogólne potłuczenie całego ciała.

Zawezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia, po udzieleniu poszkodowanemu doraźnej pomocy, przewiózł go do zbiorni miejskiej.

ZAWIADOMIENIE.

Dowódca I Pułku Czołgów zawiadamia, że w dniu 22 czerwca b. r. w Obozie Ćwiczebnym w Biedrusku pod Poznaniem będzie obchodzone w ramach pułku doroczne święto pułkowe, na które zaprasza oficerów i szeregowych rezerwy I p. czołgów.

Z drabiny

Zamieszkała przy ul. Przejazd nr. 86 żona krawca, 54-letnia Rywka Miedzińska, będąc zajętą zawieszaniem firanek, spadła z drabiny i uległa powikłanemu złamaniu obojczyka.

Poszkodowaną opatrzył lekarz pogotowia i pozostawił na miejscu pod opieką rodziny.

Dyszlem w bok

Przed domem nr. 50 przy ul. Piotrkowskiej został potrącony przez przejeżdżającą furmankę dyszlem w bok 53-letni kupiec Lejb Iceckson i odniósł ranę tłuczoną, którą opatrzył lekarz pogotowia.

KOMUNIKAT.

okręgowego związku strzeleckiego.

Niniejszem przypominamy, że Komenda Okręgowa Związku Strzeleckiego Łódź, Piotrkowska 108 przyjmuje zgłoszenia zawodniczek stowarzyszonych i niestowarzyszonych do eliminacyjnych zawodów okręgowych na Ogólnopolskie Zawody Strzeleckie we Lwowie nieodwołalnie do piątku 20 czerwca włącznie.

ROZMAITOŚCI

—o—

Gancegalowie wyjeżdżają na lato do Włoch. Znajomi żegnają ich na dworcu.

— Ach, jak wam zazdroszczę — powiada jeden z odprowadzających — będziecie w Rzymie i napewno zobaczycie Capitol.

— Nie, do kina nie pójdziemy... — odpowiada Gancegal.

***

Żona Fajtłapskiego nie może być uważana za wzorową gospodynię.

— Moja droga — zwraca się do niej Fajtłapski pewnego ranka — podaj mi z łaski swej tę szwajcarską koszulę.

Żona wzrusza ramionami.

— Szwajcarską koszulę? Cóż to ma znaczyć

— Mam na myśli tę koszulę z dziurami... — odpowiada małżonek.

***

Pewien astronom był zajęty w swym gabinecie obliczeniami, gdy nagle weszła służąca, oznajmiając, że przybył jakiś pan. Astronom nie odrywając się od pracy odparł:

— Niech przyjdzie za trzysta lat...

***

Musisz się uczyć angielskiego — rzekł Gancegal do swego synka — pomyśl tylko: 200 miljonów ludzi włada tym językiem!..

— To przecież wystarczy... — odpowiada Moniek.

***

Blum powierzył adwokatowi sprawę odszkodowania za przejechanie i sprawę wygrał. Adwokat zażądał honorarjum w wysokości 2.500 zł.

— Jakto — dziwi się Blum, — całe odszkodowanie wynosi 3,000, więc chce pan z tego 2.500 złotych?..

— Oczywiście — odparł adwokat — tylko dzięki mojej energji uzyskał pan tę sumę.

— Dobrze, ale przecież ostatecznie mnie przejechano!

— To nic nie znaczy, — odparł adwokat. — Każdy może się dać przejechać..

***

— Karolku poucza mama gdy się kaszle, trzeba usta przytrzymywać ręką.

— Ależ poco, mamo, przecież mnie zęby nie wypadają..

CASINO

Dziś i dni następnych!

Szaleństwo młodości i miłości.

Arcydzieło genjalnego reżysera A. FEYDERA p. t.

Miraże Szczęścia

(Złotowłosy Anioł)

Wzruszający dramat ilustrujący dzieje młodego utracjusza.

W rolach głównych:

ulubieniec publiczności **Michał Czechow** — ulubieniec kobiet **Gaston Modot**

piękna **Karina Bell** — oraz 6-cio letnia **Bianka Loret**

Piosenki w języku niemieckim.

Dodatek dźwiękowy i aktualny polski.

Początek seansów o godzinie 4.30, 6, 8 i 10.

Widownia wentylowana sposobem nowoczesnym.

Pierwsi topielcy

Z całego kraju nadchodzą tragiczne wieści o ofiarach nieostrożnych kąpieli

Łódź, 18 czerwca.

Fala upałów, jaka przeszła nad Polską przed kilku dniami zmusiła wielu mieszkańców miast do zamiejskich wycieczek i do szukania ochłody w zimnych nurtach rzek, jezior i stawów. Te pierwsze wycieczki zakończyły się jednak

mniej wesoło.

gdyż oto ze wszystkich stron kraju napływają tragiczne wiadomości o pierwszych ofiarach nieostrożnych kąpieli.

W Luboniu pod Poznaniem utonęła Juljana Leszkówna, którą kąpiąc się wraz z rodzicami i siostra oddaliła się od brzegu i zanim zdążono pośpieszyć jej z pomocą, poszła na dno.

W jeziorze pod Strzeszynem znalazł śmierć 18-letni Edmund Zakrzewski. W Czarnkowie podczas kąpieli w Noteci zginął 19-letni Hans Schiewe. Podobną śmiercią zginął 18-letni Władysław Bramber. W jeziorze Międzychockiem utonął 16-letni Wacław Grzesiak, w Obornikach zaś 21-letni Józef Malke. Oto plejada tych, którzy z powodu własnej nieostrożności znaleźli

śmierć w głębinach rzecznych.

Wypadki podczas kąpieli zda sie nie wywołują już tak wielkiego wrażenia na nikim, jakby się spozdiewać należało. Przywykliśmy, niestety, już do tego, że każdego roku w porze letniei

śmierć zbiera obfite żniwo

wśród nieostrożnych pływaków, letników i wycieczkowiczów, kąpiących się na nieznanym terenie.

Charakterystycznym zjawiskiem jest jednak fakt, że ofiarami w tych wypadkach jest przeważnie

młodzież.

Czemu tak się dzieje łatwo zrozumieć. Nasi „junacy" zbyt nieoglednie lekceważą sobie niebezpieczeństwo, jakie grozi każdemu człowiekowi kąpiącemu się w nieregulowanej rzece, lub w przydrożnym stawie, pełnym zdradzieckich dołów.

Nieostrożność tę posuwa sie niekiedy tak daleko, że urządza sie niefachowe zawody pływackie, ustanawia się rekordy w skokach do wody, a we wszystkich tych wypadkach dominującą rolę odgrywa zazwyczaj

chęć imponowania komukolwiek

swą odwagą lub kunsztem pływackim.

Nie należy zapominać o tem, że wciągnięcie w wir rzeczny, który jest zazwyczaj niewidoczny, następuje

momentalnie

i w ciągu jednej sekundy stać się może to, czego później nigdy już nie bedzie można naprawić.

Zwracamy się więc tą drogą do wszystkich rodziców i opiekunów, jak również do nauczycielstwa, aby przed wyjazdem na letniska i do uzdrowisk uświadomili młodzież o niebezpieczeństwie jakie grozi jej w wodzie, aby wytłomaczyli młodocianym zapaleńcom, że tam gdzie wchodzi w grę niebezpieczeństwo życia, nie przynoszące nikomu żadnego pożytku, nie wolno się bawić w czcą ambicje i sportowe rekordy!

Hallo! Tu radjo!...

ŚRODA, dnia 18 czerwca.

Godz. 11.58—12.05: Sygna łczasu z Warszawy i hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy A. Klingbeil, Łódź, ul. Piotrkowska 160. 1) Beethoven: Uwertura „Leonora". 2) Czajkowski: Arja z op. „Pikowa dama" 3) Palleja: Granadinas. 4) Pollomero: Princesita. 5) J. Strauss: Wiązanka z op. „Nietoperz". 6) Muzyka taneczna. 16.10—16.15: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 16.15—16.40: Program dla dzieci (tr. z Warsz.). P. Janina Dwornicka-WaWrnecka opowie historję p. t. „Jak Kubuś trafił na naukę do miasta" 16.45—17.15: Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15—17.40: Wśród książek—przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. H. Mościcki (tr. z Warsz.). 17.45—18.45: Koncert popołudniowy. Utwory J. Straussa. Wykonawcy: Orkiestra Polk. Radja pod dyr. J. Ozimińskiego: 1) Marsz perski. 2) Uwertura do op. „Karnawał rzymski". 3) Wiązanka na tematy z opery „Zemsta Nietoperza". 4) Walc „Pocałunek". 5) Uwertura do op. „Gaskończyk". 6) Wiązanka na tematy z op. „Baron cygański". 7) Walc „Krew wiedeńska" 8) Marsz egipski. 18.45—19.25: Rozmaitości i komunikat gospodarczy Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi. 19.25—19.40: Prasowy dziennik radjowy (terans. z Warsz.). 19.40—20.00: Radjokronika — dr. Marjan Stępowski (tr. z Warsz.). Sygnał czasu. 20.00: Por. Karol Koźmiński: „Alarm" 20.15—20.30: Skrzynka pocztowa dla Łodzi. Korespondencję bieżącą omówi red. Jan Piotrowski. 20.30—21.30: Koncert muzyki lekkiej z Poznania. Wykonawcy: Orkiestra 14 P.A.P. pod dyr. kapelmistrza pułku i solista Józef Kręglewski. 21.30—22.10: Koncert popularny z Warszawy: 1) Fedrell: Poranek Delibes: Pieśń hiszpańska. Odśpiewa p. St. Korwin-Szymanowska. 2) Albeniz: Tango i serenada — odegra na skrzypcach p. Umińska-Jaworska 22.10—22.25: Kazimierz Wierzyński: „Międzynarodowy sojusz literatów przed Kongresem Pen-Klubów w Warszawie" (tr. z Warsz.). 22.25—24.00 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy i inne oraz muzyka taneczna z Warszawy.

CZWARTEK, dnia 12 czerwca 1930 r.

10.15 Nabożeństwo z Katedry Poznańskiej. 11.50 — 12.10 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikat meteorologiczny. 12.10 — 12.30 Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy A. Klingbeil, Łódź, ul. Piotrkowska 160. 1) Weber Uwertura „Oberon". 2) Pamiętam ciche, jasne dnie i „Zawód" — Karłowicza. 3) Noc. 4) Glück: Melodja, 5) Barasate: Rapsodja cygańska Muzyka lekka i taneczna 15.00 — 16.00 Muzyka lekka (transmisja z Warszawy. Wykonawcy: Orkiestra Polskiego Radja pod dyrekcią Józefa Ozimińskiego i Wawrzyniec Żywolewski (gitara) 1) Aubert: Uwertura do op. „Fru Diavolo". 2) Offenbach: Wiązanka na tematy z op. „Piękna Helena" — wykona orkiestra 3) 3 romanse odegra p. Żywolewski. 4) Rupprecht: Marsz „Don Kiszot". 5) Kalman: Wiązanka z op. „Księżna cytkówka" 6) J Strauss: Walc Życie artysty — wykona orkiestra. 7) 3 utwory odegra p Żywolewski. 8) Youmans: Haby-foxtrott. 9) J. Sulima: Serenada miłości. 10) Lewandowski: Zawierucha—oberek — odegra orkiestra. 17.00 — 17.05 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 17.05 — 17.30 Odczyt z Warszawy. 17.30—18.50 Transmisja z Warszawy koncertu solistów Wykonawcy: Włodzimierz Bielajew (skrz.) Umberta Macnez (tenor) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). 18.50 — 19.15 Rozmaitości i komunikaty. 19.15 Wiadomości przyjemne i pożyteczne (transmisja z Warszawy) 19.30 — 19.40 Płyty gramofonowe 19.40 — 19.45 Program na dzień następny i komunikaty. 19.45 Odczyt z Warszawy. J. Wroczyński: Wycieczka do Czarnolasu (wrażenia osobiste z odbytej wycieczki). Następnie sygnał czasu. 20.00 — 20.15 J Grynżyna: Piękno naszych mieszkań (Feljeton o zdobieniu mieszkań krajowemi wyrobami zdobniczemi). 20.15 — 21.30 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej. Wykonawcy Orkiestra Filharmonji Warszawskiej. Jerzy Bojanowski (dyr.). W programie utwory Wagnera 1) Marsz z op. Tannhäuser 2) Uwertura Polonja. 3) Pożegnanie Votana 4) Solista. 5) Wstep do aktu II op. Lohengrin. 6) Pieśń miłosna z op Walkirja. 7) Taniec marynarzy z op Okręt widma. 8) Uwertura do op Tannhäuser 21.30 — 22.15 Słuchowisko z Krakowa. 22.15 — 24.00 Komunikaty meteorologiczny, policyjny, sportowy i inne, poczem muzyka taneczna z kawiarni Gastronomja

Lekarz-dentysta

Fanny Horowicz

Cegielniana 25, I p. fr.

przyjmuje Od godz. 9—1

Telefon 08-26.

Karnecik teatralny

TEATR POPULARNY.

Dziś środa i dni nastepnych kapitalna rewia w 14 obrazach „ My możemy też". Humor beztroska radość. Śpiewy tańce kuplety Bilety w cenie od 50 gr.

WYSTAWA ZBIOROWA Śp. JANA ORAZ SYNÓW TADEUSZA I ADAMA STYKÓW.

Jak można było przewidzieć zbiorowa wystawa dzieł Styków stała się dla Łodzi prawdziwym ewenementem kulturalnym. Kapitalne obrazy historyczne mistrza Jana, jak „Bem w Siedmiogrodzie" niezrównane ilustracje do „Odyssei" i „Quo vadis", a dalej słońcem i złotem malowane pejzaże orjentalne Adama oraz niezrównane w finezji portrety arystokratek francuskich i plutokratek amerykańskich pendzla Tadeusza Styki, wzbudzają prawdziwy podziw wśród zwiedzających. Na szczególną uwagę zasługuje świetna „Leda z łabędziem".

Zemsta za mur graniczny

odegrana w... Chinach — Polsko-chiński wieczór teatralny

Wychodzący w Charbinie „Tygodnik Polski" donosi o ciekawej imprezie teatralnej, jaka odbyła się tam niedawno w kolonji polskiej.

Był to mianowicie wieczór sceniczny, zorganizowany przez polskie koło badania Chin. Wieczór ten miał charakter zbliżenia kulturalnego polsko-chińskiego.

Amatorzy polscy odegrali wiec wobec publiczności, składającej się z polaków i chińczyków, III akt fredrowskiej „Zemsty za mur graniczny", poprzedzony objaśniającym treść odczytem w języku chińskim.

Następnie aktorzy chińscy odegrali chiński dramat historyczny, osnuty na tle legendy o pięknej księżniczce Czan-O która wypiła eliksir wiecznej młodości.

Sztukę chińską poprzedził również odczyt wygłoszony w języku polskim.

Na przedstawieni byli obecni liczni wybitni przedstawiciele Polonii w Chinach oraz przedstawiciele rządu i społeczeństwa chińskiego.

Chicagowscy bandyci

w zwierciadle sztuki kryminalnej Wallace'a — Najnowszy dramat płodnego pisarza

„Wyudhams Theatre" w Londynie gra już od kilku tygodni najnowszy dramat kryminalny Edgara Wallace'a p. tyt. „On the bottom" („Na dnie") wypełniający co wieczór teatr ten po brzegi żądną sensacji publicznościa.

Sztuka ta rozgrywa sie w Chicago w sferach osławionych bandytów tego miasta. Bohaterem jej jest bandyta Perelli, naczelnik bandy przemytników alkoholu, posiadacz wielu milionów dolarów, pięknego, z przepychem urządzonego pałacu, mnóstwa kochanek it.d., it.d

Akcja pełna jest tricków, morderstw, scen przenikających publiczność zgrozą... Całość jest satyrą na policje, która wciąż się myli, aresztując osoby niewinne, podczas gdy rzeczywiści przestępcy hulają sobie bezkarnie....

Krótko powiedziawszy :typowy „Wallace"...

Krytyka zarzuca Wallace'owi, że sztuka jego jest jedynie — karykaturą stosunków chicagowskich, nie odzwierciadlającą rzeczywistych stosunków, panujących w tem mieście. Przyznaje jednak, że sztuka jest ogromnie c iekawa i efektowna.

Brygida Helm

bohaterką „Spiewającego miasta"

W nakręcanym obecnie w Neapolu filmie dźwiękowym „Śpiewajace miasto", w którym — jak wiadomo — bierze udział sławny nasz rodak Jan Kiepura, główną postać kobiecą odtwarza słynna gwiazda ekranu Brygida Helm.

„Jesteśmy towarzyszami"

Nowa sensacja znanego autora-rewolucjonisty

Osławiony autor dramatyczny Piotr Lampel, znany nietylko ze swej działalności na polu literatury teatralnej, ale również z tego, że niedawno oskarżony był o... udział w niemieckich morderstwach politycznych, (sądy kapturowe), napisał obecnie nową sztukę p. t. Jesteśmy towarzyszami".

Jest to dramat na tle prądów rewolucyjnych, nurtujących wśród współczesnej młodzieży. Zapowiada sie on jako sensacja, podobna do „Buntu w domu wychowawczym", innej sztuki tegoż autora, która w swoim czasie narobiła tyle wrzawy, czyniąc nazwisko Lampela znanem również poza granicami Niemiec.

Bandyci amerykańscy zastrzelili dziennikarza,

który o nich za dużo wiedział...

W przepysznej swej rezydencji w Miami, król świata podziemnego miasta Chicago Al Capone spędza czas zupełnie jak pierwszy lepszy miljoner, których tu nazjeżdżało się bez liku. Urządza wystawne przyjęcia i podwieczorki dla swego ukochanego synka, wycieczki i bale i nic nie wskazuje na to, że niebezpieczny ten złoczyńca przygotowuje się do nowej intensywnej akcji.

Tylko w Chicago zastrzelono podstępnie długoletniego sprawozdawcę dziennika „Chicago Tribune", Linglego, nieprześcignionego znawcę tamtejszych „ludzi podziemnych" w chwili, gdy wysiadał z kolejki.

W popłochu, który powstał z powodu tego wypadku, sprawca umknął bezkarnie, nie poznany, a nawet nie zauważony przez nikogo. Policja napewno nie zdoła go wyśledzić, choć redakcja „Chicago Tribune" wyznaczyła za ujęcie zbrodniarza 25.000 dolarów nagrody. Lingle, który był wtajemniczony w wiele ciemnych spraw, stał się niewygodny bandytom, którzy za wszelką cenę chcieli się go pozbyć i nie cofnęli się naturalnie i przed morderstwem.

W tym czasie został też postrzelony niejaki Thompson, posiadający magazyn broni i będący stałym dostawcą karabinów maszynowych dla bandytów. Na dostawach tych dorobił się Thompson olbrzymiej fortuny, wiedział jednak zbyt wiele i postanowiono go uprzątnąć. Stan jego jest bardzo ciężki. Charakterystyczne jest, że ranny odmawia wszelkich wyjaśnień i nawet nie chce powiedzieć, kto go postrzelił.

Pozatem znikł bez śladu groźny bandyta, zwany Moran, będący przeciwnikiem bandy Al Capone'a. Wraz z nim zginęło 6 ludzi, stanowiących jego straż przyboczną i nie odstępujących go ani na chwilę.

Wszystkie te fakty policja łączy z osobą Al Capone'a, przypuszczając że niebezpieczny ten przywódca i organizator band zbójeckich gotuje się do nowej jakiejś, na większą skalę zakrojonej akcji i dlatego poprzednio chciał uwolnić się od niepożądanych świadków.

Czy policja ma rację, pokażę to najbliższa przyszłość. W każdym razie Al Capone żyje sobie dotychczas spokojnie w Miami i bynajmniej nie zdradza jakichś knowań zbrodniczych. Mogą to jednak być tylko pozory...

Słynny Rin-Tin-Tin pedagogiem

który szkoli młode pokolenie psich gwiazd

Znakomity i tak popularny do niedawna Rin-Tin-Tin zażywa obecnie wszelkich rozkoszy zasłużonej emerytury. Właściwie jest on „młodym emerytem" i mógłby jeszcze dość długo pozostawać w służbie 10-tej muzy, gdyby nie film dźwiękowy.

Rin-Tin-Tin przyzwyczajony był do wykonywania w czasie nakręcania filmu wszelkich rozkazów reżysera, udzielanych głośno lub przy pomocy gwizdka, gdy czworonogi aktor był na dalszym planie.

W filmach dźwiękowych, gdzie czujne mikrofony rejestrują każdy dźwięk, reżyser udziela wszystkich wskazówek jedynie przy pomocy odpowiednich gestów. I to właśnie stanowiło dla utalentowanego Rin-Tin-Tina przeszkodę nie do pokonania. Musiał więc przejść na emeryturę, nie zerwał jednak całkowicie z filmem i w najbliższej przyszłości wystąpi w roli pedagoga szkolnego młode pokolenie czworonogich adeptów filmu i ulubieńcem publiczności.

A nie ulega wątpliwości, że od Ring-Tin-Tina przyszłe psie „gwiazdy" będą mogły wiele się nauczyć.

Oryginalne nagrobki

angielskich drukarzy

Jeden z dziennikarzy holenderskich, zwiedzając ostatnio Anglję, specjalną uwagę poświęcił tamtejszym cmentarzom. Dokonał przy tej sposobności ciekawego spostrzeżenia, stwierdził mianowicie, że najoryginalniejsze nagrobki posiadają drukarze angielscy, zwłaszcza ze względu na treść umieszczanych na nich napisów.

Na pomniku zmarłego w 1661 roku dyrektora drukarni miejskiej w Bostonie, Johna Forstera, wyryto napis: „Ciało twe zakopane w ziemi, jak stary almanach, który stracił swą aktualność. Lecz choć twoje szczątki dawno już obróciły się w proch, gdy nadejdzie godzina zmartwychwstania, ukaże się nowe, ulepszone wydanie almanachu".

Napis nagrobka znanego drukarza londyńskiego, Jacka Tonsona głosi: „Skończył się ostatni tom jego życia. Niema już Jacka Tonsona. Płaczcie pisarze, łamcie swe pióra. Tu leży Tonson, drukarz i wydawca, który czeka na swe uzupełnione i ulepszone wydanie".

Również nagrobek innego drukarza londyńskiego, Johna Holma, w tym samym tonie posiada napis: „Tu spoczywa proch drukarza Johna Hoolma, jak oderwana okładka starej książki. A choć jego szczątki stały się zdobyczą czerwi, wierzy, że na tamtym świecie ukaże się nowe, przejrzane przez autora i poprawione wydanie".

Krucjatę przeciw cocktailom

zapowiada inteligencja paryska

W kołach inteligencji paryskiej wszczęto kampanję przeciwko tak rozpowszechnionym dziś tak zw. coctailom, czyli wynalezionym w Ameryce mieszaninom trunków ostrych.

Podstawą ich jest koniak, rum i dżyn, do których dodaje się wedle upodobania absynt, likiery, mocne wina, jak np. wermut. Pije się to szklankami.

W sprawie spożywania coctail'ów wypowiedziała sią ujemnie francuska akademja medyczna. Napoje te posiadają dziesięć razy więcej alkoholu, niż tak zw. aperitiwy, będące w powszechnem używaniu we Francji. Szkodliwość coctailów polega również i na tem, że użycie ich coraz się rozszerza we Francji. Przyrządzanie coctailów odbywa się w domu. Wiele kobiet gustuje bardzo w tych napojach, oddziaływujących wybitnie szkodliwie na macierzyństwo.

W związku z wymienionymi względami akademja medyczna stwierdza, iż coctaile zagrażają zdrowiu społeczeństwu francuskiemu i w związku z tem domaga się zarządzenia ograniczeń przeciwko tym trującym trunkom.

Sprawa ta nabrała doniosłego znaczenia społecznego, co sprawiło, że zainteresował się nią nawet wysoki dostojnik Kościoła, czcigodny kardynał paryski Verdier.

Według wiadomości pism paryskich zamierza on energicznie wystąpić przeciw spożywaniu tak szkodliwych napojów, o których istnieniu nie wiedział nawet, dowiedział się zaś dopiero wskutek alarmów, wszczętych przez prasę paryską.

2 minuty w Europie

Osobliwy rekord jankesa

Amerykanin nazwiskiem Witherspool osiągnął rekord krótkości pobytu w Europie.

Mianowicie przybył on do Cherborga na pokładzie okrętu „Aquitania" i już po upływie 2 do 3 minut odjechał na „Leviatanie" z powrotem do Ameryki, dokąd zawezwano go rodjotelegramem w nadzwyczaj ważnej sprawie.

Miłość Atlety

Powieść erotyczno-sportowa, odsłaniająca tajemnice turniejów walk francuskich.

Napisał Stanisław Kelsztyński.

13)

— Nic się nie stało, tylko maleńka musi być przez kilka chwil dorosłą osobą, gdyż tu chodzi o sprawę bardzo poważną...

Zerwała się szybkim ruchem i uklęknąwszy tuż przy twarzy Greya, ściągnęła komicznie usta i trzepocąc powiekami, zawołała:

— Już jestem poważna i słucham, co mi szkaradne chłopczysko powie...

Grey ujął dłoń Reny i zapytał po długiej chwili milczenia:

— Czy kochasz mnie, Reno?

— Jakto, nie wiesz?... Czy mało ci daje jeszcze dowodów?...

— Odpowiedz na moje pytanie: czy kochasz mnie?

— Tak...

— Więc kiedy weźmiemy ślub?...

— Ślub!....

— Tak... Chcę, abyś zawsze była ze mną... wszędzie, gdziekolwiek skieruje swoje kroki... No więc kiedy?...

Zrobiła bardzo poważna minkę.

— Ho, ho! Tak zaraz odpowiedzieć ci nie mogę... Małżeństwo to ogromnie ważna sprawa... Muszę się głęboko zastanowić...

— Nie żartuj, Reno! Więc powiedz kiedy?... — zapytał, ściągając brwi.

Zauważyła ten grymas.

— Tylko się nie złościć... Nie znasz się na żartach... Dobrze, weźmiemy ślub, ale nia tak szybko...

— Co to znaczy?...

— To znaczy, wstrętny złośniku, że wtedy, gdy zostaniesz zwycięzca... Chyba trzy tygodnie potrafisz poczekać...— roześmiała się i umknąwszy z rąk Greya który chciał ją pochwycić, zaczeła tańczyć na środku pokoju.

— Za trzy tygodnie, zrozumiano? — Ani o jeden dzień wcześniej, a teraz napić się wina i spać — szeptała, muskając złotem loków twarz i szyję atlety.

ROZDZIAŁ XI.

—o—

Zajście w cyrku

Gdy ogłoszenia w pismach i olbrzymie plakaty zapowiedziały, iż ulubieniec publiczności, champion Europy, Ivar Grey powrócił do zdrowia i przystąpił do kontynuacji walk, tłumy obległy cyrk, wydzierając sobie bilety, tem bardziej, że Grey miał sie zmierzyć ze słynnym atletą marokańskim — Bobem Jimmy. Sympatja ogółu była po stronie Greya. Porażka, jakiej doznał ze strony Bauma, wypadek i choroba wpłynęły na zwiększenie popularności.

W dzień zapasów apartament Greya zamienił się jakgdyby w oranżerję. Co chwila do pokoju wpadał hotelowy boy, przynosząc wonne bileciki i listy z życzeniami zwycięstwa i wyrazami radości, że atleta ukaże się znowu na arenie.

Całą tę korespondencję odbierała Rena, robiąc nadąsane minki i udając zazdrosną.

— I ja miałabym zostać twoją żoną?.. — powtarzała. — Cóż to za przyjemność nie mieć ani chwili spokoju i walczyć z temi wielbicielkami...

Grey pocałunkami zamykał jej usta.

Gdy atleta ukazał się na arenie, cyrk przez kilka minut trząsł się od oklasków i okrzyków. Z krzeseł i lóż rzucano wiązanki kwiatów i trzeba było długiej chwili by zapaśnicy mogli rozpocząć walkę.

Grey poraz pierwszy zmierzył się z atletą marokańskim i już w pierwszym starciu wyczuł, że ma do czynienia z niebezpiecznym przeciwnikiem. Jimmy walczył lekko, bez najmniejszego wysiłku, z ironicznym uśmiechem, który denerwował Greya.

Odczuwał przytem jeszcze ból w plecach i czuł, że okres choroby i rozkosznego sam-na-sam z Reną odebrały elastyczność mięśniom i wsączyły w krew pewną powolność. Sędzia ogłosił przerwę. Grey, wycierając spocone ciało ręcznikiem, dyszał ciężko, obserwując Jimmyego, który nie wykazując najmniejszego zmęczenia, rozmawiał z jakimś atletą.

W drugiej rundzie marokańczyk przeszedł gwałtownie do ataku. Nacierał błyskawicznie i Grey kilkakrotnie tylko dzięki szczęśliwemu przypadkowi uniknął porażki. Był tak zmęczony, że nie mogło być mowy o przejściu do ataku.

Wreszcie minęło znowu dziesięć minut i walkę uznano za nierozstrzygniętą.

W chwili, gdy goście opuszczali już cyrk, przy jednej z lóż powstało jakieś zamieszanie. Bogacki, który jak codzień przybył do cyrku, by obserwować nieznajomą, zainteresował się wypadkiem i zbliżył się również do licznej grupy osób, otaczających loże.

— Proszę aresztować te panią! — mówiła jakaś kobieta do policjanta. — Poznaję doskonale, jest to moja broszka... Skradziono mi ją przed kilku dniami z mieszkania... Ta pani musi coś o tem wiedzieć...

Pani, oskarżająca inna niewiastę o tak wielkie przestępstwo, nie była sama.— Przy niej stał dwudziestokilkoletni młodzieniec, który popierał oskarżenie w całej rozciągłości.

— Jak się pani nazywa? — zapytał policjant, zwracając się do oskarżycielki.

— Helena Szumska — odparła zagadnięta. — Poznaję moją broszke...

Dama, na którą padło tak ciężkie oskarżenie nie broniła się wcale. W tłumie nie było jej nawet widać, lecz Bogacki na dźwięk nazwiska Szumskiej zrozumiał już o co chodzi.

— A pani? — zwrócił się policjant do oskarżonej. — Proszę o podanie nazwiska.

— Rena Pawłowska... — odparła cicho.

— Panie pozwolą ze mna... — rzekł policjant, przepuszczając naprzód obydwie niewiasty i rozganiając tłoczących się przy wyjściu gapiów.

Bogacki podążył za nimi. Widział, jak wszyscy czworo wsiedli do dorożki i odjechali w stronę ulicy Piotrkowskiej. Był zaskoczony tym nagłym wypadkiem Zdawał sobie sprawę z tego, że musi wszcząć natychmiast jakieś kroki, lecz nie wiedział jeszcze dokładnie od czego zacząć.

Przedewszystkiem postanowił zawiadomić o wszystkiem swego „szefa". Rozmowę przez telefon uważał w tym wypadku za niestosowną, pojechał więc do mieszkania Szumskiego, tembardziej, że żony i syna nie było.

Szumski siedział w swym prywatnym gabinecie, zajęty czytaniem jakiejś książki.

— Musiało się chyba stać coś ważnego, skoro pan przychodzi do mnie o tej porze — rzekł, gdy Bogacki zatrzymał się na progu, wstrzymując oddech. Mów pan szybko co się stało.

— Pańska żona była w cyrku..

— Wiem. Cóż z tego?..

— Zauważyła n asukni nieznajomej swą broszkę brylantowa...

Szumski ściągnał brwi.

— Wszczęła alarm... Policjant zabrał ich...

— Dokąd?

Bogacki zastanowił sie.

(D. c. n.)

LUNA

Dziś wspaniała premjera

Wielki podwójny program, zawierający 2 arcydzieła filmowe

I.

Triumfalne dzieło słynnego reżysera **Aleksandra Korda**

„Szatańska Miłość"

Dramatyczne przeżycia pięknej kobiety, którą prześladowało piętno przeszłości, zmazanej przez wielką miłość

W roli głównej znakomita piękność węgierska, uwodzicielka ekranu

MARJA KORDA

Film ten pozwala Marji Korda wykazać cały swój wdzięk w przepięknych toaletach, stylizowanych specjalnie dla niej przez znanego malarza REXA. Świetnie skonstruowany scenarjusz wiąże znakomicie motyw namiętności, jaką otaczają piękną kobietę dwaj mężczyźni: mąż i dawny kochanek. W powodzi intryg, które zrzucają ją z piedestału szanowanej kobiety na bruk, Marja Korda porywa i zachwyca.

II.

Niezrównana pełna czaru i temperamentu ulubienica publiczności

Colleen Moore

w przepięknym romantycznym filmie miłosnym

„Twoje czarne oczy"

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją Leona Kantora.

Ceny miejsc najniższe od 1 zł. do 2 zł., na pierwszy seans wszystkie miejsca po 1 zł., w niedziele i soboty od 12—3-ej po poł. po 50 gr. i 1 zł.

Przecudna operetka

Oskara STRAUSSA

Czar melodji i romansów cygańskich!
Imponujący przepych wystawy!
Rewelacja ruchu, dźwięku i harmonji.

„Wesele w Hollywood"

Reklamy świetlne w Parku Kolejowym

Na mocy koncesji, wydanej przez MAGISTRAT m. ŁODZI urządzamy

reklamy świetlne na słupach miejskiego parkanu,

otaczającego Ogród Kolejowy ze strony ul. Narutowicza, Kilińskiego i Skwerowe. Skwer Kolejowy znajduje się przy samym dworcu, między trzema najruchliwszemi ulicami naszego miasta.

Reklamy świetlne, wykonane najestetyczniej, oświetlone będą **od zmroku w przeciągu całej nocy.**

Reklama świetlna jest tania i celowa

6-go Sierpnia Nr. 1, tel. 120-77, 188-58

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID"

Dziś i dni następnych! — Wielkie arcydzieło dźwiękowe pod tyt.

„WARTA NOCNA"

według powieści genjalnego piewcy morza CLAUDE FARRERE'A

W rolach głównych **4 potęgi ekranu**

BILLIE DOVE
MIKOŁAJ SUSANIN
DONALD REED
PAUL LUKAS

Początek seansów o godz. 6, 8 i 10

Aparaty dźwiękowe systemu „Western Electric"

Komunikacja autobusowa

Łódź — Piotrków

Autobusy na powyższej linji odchodzą do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie począwszy od 8 rano do 20 w wieczór ze stacji autobusowej przy ulicy Rzgowskiej 85, dojazd tramwajami 11 i 4. Czas przejazdu 1 godz. 30 minut. Cena zł. 3 gr. 50.

Dr.
Hugo Goldblatt
choroby oczu
Piotrkowska 17 tel. 132-90
godziny przyjęć 10—12 i 5—8
przyjmuje rano od 8 do 10
po cenach lecznic.

Dr. med.
REICHER
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie diatermją. Elektroterapja
Południowa 28 — tel. 201-93
Od 8—11 rano i od 6—9 wiecz.
W niedziele od 9—2.
Dla niezamożnych **ceny lecznic.**

RADJOPOGOTOWIE 183-40. Pomorska 20, wszelkie zlecenia radjowe do 9 wieczór. 28

Dr. med.
Niewiażski
specjalista chorób skórnych wenerycznych
i moczopłciowych
ul. **Andrzeja 5**
Tel. 159-40
Przyjmuje od 8—11 i od 5—9,
w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med.
H. Różaner
Dzielna 9.
tel 128-98
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Przyjm. od 8-10 i 5-8
Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla Pań.

Dr. med.
S. Neumark
Choroby skórne i weneryczne, leczenie lampą kwarcową
MONIUSZKI 5. tel. 17?—50
Przyjmuje od 1.30 do 2.30 pp. i od 5-7
w niedzielę od 11 do 1 po poł.

Dr. med.
HELLER
chor. skórne i weneryczne
NAWROT 2
tel. 179-98
przyjm. do 10 rano i od 4—8
dla pań spec. od 4-5
w niedz. od 11-2 pp.
dla niezamożnych ceny lecznic

Doktór
Sołowiejczyk
Chor. skórne i weneryczne
PIOTRKOWSKA 99
Tel. 144-92
Przyjmuje codziennie od 8—9 rano i 2—6 popołudniu 8—9 wiecz. oprócz niedziel i świąt.

HELENÓW

Dziś 8³⁰ w. Występy artystyczne

pod kier. **Janusza Szyndlera**

Dziś i codz. od godz. 7 w. **Koncert** popularny pod dyr. **T. Rydera**

JUTRO o godzinie 11-ej przed południem **PORANEK**

PRZED WYJAZDEM NA WIEŚ
ufarbuj swe zniszczone **obuwie**
Farby nasze są trwałe, nie schodzą po deszczu! Nie ścierają się w piasku
Mechaniczna farbiarnia obuwia i wyrobów skórzanych „JEDYNA"
Łódź **Piotrkowska 106** tel. 184-50
Zelownia obuwia skórą i gumą indyjską na miejscu

LECZNICA
LEKARZY SPECJALISTÓW
I GABINET DENTYSTYCZNY
PRZY GÓRNYM RYNKU
Piotrkowska 294, tel. 122-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, plwociny, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto.
PORADA 4 zł.
Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych
3 ZŁOTE.

PORADNIA wenerologiczna
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1.
Czynna od 8 rano do 9 wieczór.
Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobiet
W niedziele i święta od 9—2 pp.
Leczenie chorób:
Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.
Porada 3 złote.

Doktór
P. Klinger
choroby weneryczne, skórne i włosów
ANDRZEJA 2, TEL. 132-28.
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11—1 i od 6—8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.
Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Doktór
Łagunowski
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Piotrkowska 70
(róg Traugutta)
tel. 181-83
Przyjmuje od 8.30 po 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10—1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med.
M. Glazer
powrócił
ul. Zielona № 6
Telefon 185-49.
Chor. skórne i weneryczne
Przyjm. od 12—2 i 7½—8½ w.

LAUREATKA
moskiewskiego konserwatorjum
udziela lekcji gry fortepianowej
Wschodnia 72

W niedzielę, dnia 8-go czerwca
zgubiono
w konstantynowskim lesie
srebrną
papierośnicę
z 2-ma złotemi monogramami: L. R. P. i L. R. na kopercie i z wygrawerowanemi wewnątrz datami: 11. 4. 926 r. i 11. 4. 30 r.

Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot takowej za wysokiem wynagrodzeniem Waryńskiego 11, m. 8 (Koziny) L. Porczyński.

ZDOLNI zastępcy poszukiwani do sprzedaży obligacji państwowych na spłaty miesięcznemi ratami. Zgłoszenia: Nowo-Cegielniana 18, front, II piętro od godz. 10—1 i 3—7.

PLACE! TANIO! W suchej piaszczystej miejscowości, blisko lasów zgierskich we wsi Kały pod Łodzią, 15 minut od tramwaju aleksandrowskiego są do sprzedania duże place letniskowe. Wiadomość: wieś Kały, Józef Stawski 19

SPRZEDAŻ ogni bengalskich i rakiet I. Woźnica, Piotrkowska 126, telefon 205-74.

UBIORY męskie, damskie obuwie, swetry na wypłatę. Piotrkowska 37, III wejście, 1 piętro. 30

Czechosłowacja--Hiszpanja 2:0

Zasłużone zwycięstwo Czechosłowacji—Hiszpanja równorzędnym przeciwnikiem — 25.000 widzów

(Korespondencja własna „Expressu")

Praga, w czerwcu.

W sobotę. 14 b. m. odbyło się w Pradze na boisku Sparty w obecności 25.000 widzów spotkanie Hiszpanji z Czechosłowacją. Cała Czechosłowacja z niecierpliwością wyczekiwała tego spotkania.

Kto zna stosunki jakiew ostatnim czasie zapanowały w czeskim footballu nie będzie się temu dziwił. Czesi przeżywali od dłuższego czesu ciężki kryzys. Brak nowych talentów, przy skończeniu się starych dawał się im silnie we znaki. Zrezygnowanie z pierwszego miejsca między mocarstwami footbalowymi przyszło im ciężko.

Spotkanie z Hiszpanją miało być ostat. próbą zatrzymania upadającej sławy, miało być miarą siły Czechosłowacji na rynku piłki nożnej. Czesi postawili wszystko na jedną kartę.... i wygrali

Hiszpanja zajmuje dziś w piłce nożnej pierwsze miejsce w Europie. Wystarczy przeglądnąć tylko ostatnie wyniki międzynarodowych spotkań Hiszpanji, by widzieć jak wysokim jest za Pirenejami kunszt piłkarski. Odnosi ona ostatnio samo zwycięstwa:

Hiszpanja—Austrja w Barcelonie 2:1, a rewanż we Wiedniu 1:0 dla Hiszpanji.

Hiszpanja — Węgry w Budapeszcie 1:0, a we Vigo 4:2 dla Hiszpanji.

Hiszpanja—Francja w r. 1929 — 8:1.

Hiszpanja — Portugalja w r. 1929 — 5:0.

A wreszcie koroną tych wszystkich zwycięstw, zupełnie zasłurzone pokonanie zawodowej reprezentacji Anglji w Madrycie, w stosunku 4:3. Z Czechosłowacją grała Hiszpanja ubiegłego roku w Barcelonie wygrywając 1:0.

Wszystkie te zwycięstwa wskazują na wysoką klasę hiszpańskiego footballu Będąc jeszcze do niedawna uczniami. dziś stali się już mistrzami.

Tak Czechosłowacja, jak i Hiszpanja wystawiły swe najlepsze teamy, jakiemi dziś dysponują. Hiszpanja opiera swoją drużynę na Baskach, uważając ich za twardszych od katalończyków. Czechosłowacja na graczach Slawji i Sparty O samym matchu można mówić jedynie w superlatywach. Grę jaką zaprodukowały obie drużyny nie widziano już dawno w Europie.

Szalone tempo od pierwszej do ostatniej chwili, gra ostra a jednak przez cały czas fair, obfitość denerwujących momentów, trzymających widzów w ustawicznem naprężeniu, były głównemi cechami matchu.

Pieprzykiem spotkania był pojedynek dwu najlepszych bramakarzy Europy: Zamory i Planicki. Z pojedyku wyszedł zwycięskc Planicka. który ani razu nie kapitulował przed rafinowaną piątka hiszpańskiego ataku.

Bramkarz Hiszpanji zmuszony do wykazania całej swej umiejętności, udowodnił, że jeszcze ciągle jest tym samym Zamorą. Jego pewność i nonszalancja z jaką chwytał najniebezpieczniejsze strzały, jego spokój i orjentacja były naprawdę imponujące.

Hiszpańscy reprezentanci pokazali grę pierwszorzędną. Niezmiernie szybci, co jest ich wielkim plusem, świetna technika piłki i ciała, oraz doskonała gra głową, to ich główne walory. Czesi aczkolwiek wolniejsi. bardzo ambitni, wydali ze siebie wszystko, co im też przyniosło zasłużoną nagrodę.

Przed sędzią Langenusem z Belgji, stanęły obie drużyny w następujących składach:

Hiszpanji: Zamora (Espaniol), Ciriaco, Quincoces (obaj z Alaves), Garizurieta, Mugnerza, Roberto. Lazcano (Real Madrid), Goiburu (F.C. Barcelona), Olivares (Alaves), Padron (Espaniol), Goroslitza (Athletic Bilbao).

Czechosłowacja: Planicka, Burger. Hojer, Vodicka, Kada, Carvan, Junek, Kostalek, Svobda. Silny Puc.

Hiszpanja wygrywa boisko, Czechosłowacja rozpoczyna grę. Zaraz w pierwszej minucie atakuje Hiszpanja niebezpiecznie lewą stroną. Czechosłowacja odpowiada strzałem Kustalika, który zawsze pewnie broni. W błyskawicznem tempie zmieniają się obustronne ataki. Hiszpanie początkowo lepsi. Pracują szybko, spokojnie. Powoli przychodzi i Czechosłowacja do głosu. kilka minut wyrównanej gry z lekką przewagą Czechów. Rozpoczyna się okres przewagi Hiszpanji. Ich szybkie ataki ustawicznie zagrażają bramce Czechów, ale doskonały Planicka, wszystko broni. W 20 minucie z trudem wypycha Planicka strzał Olivaresa na róg. Pojedyńcze ataki Czechosłowacji dają świetnej obronie hiszpańskiej wiele pracy. W 31 minucie ma Svoboda nadzwyczajną sposobność do uzyskania prowadzenia. W 34. 35 i 36 minucie brawurowo broni Planicka. Po równorzędnej grze kończy się pierwsza połowa bez bramkowo 0:0.

W drugiej połowie gry zastępuje Hejma, lewe skrzydło czeskie, Puc. Czesi coraz więcej atakują. Tempo jeszcze silniejsze. Atak czeski zasilany przez doskonale grającą pomoc, dyrygowaną przez Kadję, przeprowadza większość ataków lewą stroną. Już w 2 min. przenosi Svoboda, również strzał Hejmy idzie obok. Czesi silniejsi fizycznie, coraz mocniej naciskają, zmuszając Hiszpanję do defenzywy. Gra bardzo ostra ale nie brutalna. Wreszcie w 17 minucie przenosi Silny piłkę nad obrońcą hiszpańskim. który widzac niebezpieczną sytuację dotyka ręką piłki. Sędzia dyktuje karnego. Hojer lekko plasowanym w róg strzałem zdobywa pierwszą bramkę dla Czechosłowacji. Szalejąca publiczność z niespotykanym na europejskich boiskach temperamentem zachęca swych reprezentantów. Czesi atakują raz za razem. Coraz widocznie opadają Hiszpanie na siłach. Powoli zaczynają Czesi być panami na boisku. Zamore wykazuje swoje wszystkie walory. Hiszpanie ograniczają się do pojedyńczych wypadów. Wreszcie w 38 minucie atak Czechów kończy podaniem Silnego, z którego Svoboda pięknym strzałem w lewy róg uzyskuje drugą bramkę. Jeszcze kilka minut do końca. Czesi zaczynają morderczy finish. Hiszpanie odpadają całkiem. Gra już tylko obrona ! Zamora. Wreszcie Langenus kończy to piękne spotkanie. Publiczność znosi swych graczy na ramionach.

Spotkanie to jest europejską sensacją Stawia ono Czechosłowację znów na czele europejskich piłkarzy.

Fred Gross.

Druga nagroda „Republiki"

na międzymiastowe spotkania Łódź—Warszawa

W związku ze zdobyciem na własność przez Warszawę puharu wędrownego , dowiadujemy się, że red. **„Republiki"** ofiarowała drugi puhar na mecze międzymiastowe Łódź — Warszawa. WZOPN wyraził już swą zgode na kontynuowanie rozgrywek piłkarskih Łódź-Warszawa o puhar. Pierwszy mecz o nowy puhar odbędzie się w dniu 28 września w Warszawie. Ponieważ w dniu tym ma się również odbyć spotkanie Łodzi ze Lwowem istnieje projekt, by mecz z reprezentacją Lwowa odwołać ponieważ footbal łódzki przeżywa ogromny kryzys i Łódź nie jest w stanie wvstawić dwóch reprezentacji, które godnie potrafiłyby bronić barw swego miasta.

Kto został odznaczony z okazji jubileuszu P.Z.P.N-u

Na niedzielnej uroczystości jubileuszowej dziesięciolecia Polskiego Związku Piłki Nożnej ogłoszono listę nagrodzonych okręgów, klubów i graczy.

Dyplomami nagrodzono następujące okręgi: Krakowski, Łódzki, Lwowski, Śląski i Warszawski.

Dyplomami nagrodzono również osiemnaście klubów następujących: Warta (Poznań), Cracovia, Wisła (Kraków), Ł KS. (Łódź), Polonja (Warszawa), Czarni oraz Pogoń (Lwów), Naprzód (Lipiny), Pogoń (Katowice), BBSV (Bielsko) IFC (Katowice) KS „Ostrovia", Sosnowiecki KS., Lechja (Lwów), Polonja (Przemyśl) Skra (Warszawa) oraz Makkabi (Kraków). Następnie PZPN odznaczył 33 piłkarzy odznakami srebrnemi w trzech klasach. Odznaczenie te, zgodnie z regulaminem nadawane są za spotkania międzypaństwowe.

Odznakę srebrną pierwszej klasy otrzymali: Wacław Kuchar, Józef Kałuża i Leon Sperling.

Odznakę srebrną klasy drugiej otrzymali: Marjan Spojda (Warta), Mieczysław Bacz (Pogoń), Wawrzyniec Staliński (Warta), Gintel (Cracovia), Władysław Karasiak (Turyści), Karol Hanke (Pogoń i Henryk Reyman (Wisła).

Odznakę srebrną trzeciej klasy otrzymali: Martyna (Legja), Olearaczyk (Pogoń) Pazurek (Garbarnia) Ciszewski (Legja), Kozok (Cracovia), Styczeń (Cracovia Miller (Czarni), Jan Loth (Polonja), Słonecki (Pogoń), Bułanow (Polonja), Wiśniewski (Wisła), Kisieliński (Polonja), Balcer (Wisła), Chruściński (Cracovia), Cikowski (Cracovia), Zastawniak (Cracovia), Gorlitz (IFC), Adamek (Wisła), Domański (Warszawianka), Synowiec (Cracovia), Fryc (Cracovia), Garbień (Pogoń i Kotlarczyk (Wisła).

Lista odznaczeń klasy trzeciej będzie powiększona o jeszcze 10 nazwisk graczy, którzy grali odpowiednią ilość razy w spotkaniach międzyokręgowych. Jak się dowiadujemy, na liście tej znajdują się m. in. trzej łodzianie: Wawrzyniec Cyll (ŁKS), Aleksander Kubik (ŁKS) i Wieliszek (Turyści).

Pozatem rozdanych będzie odznaczeń bronzowych klasy I — 90, II — 230 i III — 300. Odznaczeni zostaną również działacze okręgowi w liczbie 45, klubowi w liczbie 150, pięciu sędziów i prawdopodobnie pięciu graczy PZPN-u.

Dowiadujemy się jeszcze, że na liście odznaczonych dyplomami klubów znajdował się jeszcze RTS „Widzew", któremu jednak odznaczenia nie przyznano.

Wyjazd lekkoatletów

polskich do Tallina

W dniu wczorajszym wyjechała z Warszawy lekkoatletyczna reprezentacja Polski na trójmecz Polska — Łotwa — Estonja w Tallinie. W skład reprezentacji Polski weszli następujacy zawodnicy: Sikorski, Szenajch. Bieniakowski, Piechocki, Lesicki, Mehro, Kusociński, Kabut, Nowosielski, Zajusz. Adamczak, Majtkowski, Heljasz, Cejzik, Szydłowski i Górski. Kierownikiem ekspedycji jest p. Weital.

Najbliższe spotkania

o puhar „Expressu"

W dniu jutrzejszym rozegrane zostaną dwa interesujące spotkania klubów fabrycznych o puhar „Expressu". W Łodzi o godz. 5-ej popołudniu gra Gentlemen ze Zjednoczonymi, zaś w Pabianicach o godz. 11-ej przed południem gra Widzewska Manufaktura z Kruschenderem.

Orkan-Sokół (Zd. Wola) 5:0

Ładna gra karolewian na prowincji

W dniu dzisiejszym odbył się w Zduńskiej Woli propagandowy mecz na rzecz Ł. Z. O. P. N. między tutejszym Sokołem a Orkanem, zakończony zwycięstwem Orkanu w stosunku 5:0.

Mecz. jak na Zduńską Wolę ściągnął dużo widzów, tembardziej, że Orkan cieszy się na tutejszym gruncie sympatją.

Gra żywa, tempo szybkie, jednak od razu daje się zauważyć różnicę poziomu obu zespołów. Sokół mimo, że jest drużyną C klasową, przedstawia się naogół b. doadtnio. Jest to drużyna lotna i ambitna w grze. Posiada przytem rokującego bogatą przyszłość bramkarza, który drużynę uratował od większej klęski.

Bramki dla Orkanu zdobyli: Owczarek 2 i Miller E. 3.

Sędzia p. Rakowski bardzo dobry.

Zaznaczyć w końcu należy. że Orkan przyjechał do Zduńskiej Woli ubrany sportowo autobusem wynajętym przez Ł. Z. O. P. N., który z meczu graczy Orkanu odwiózł z powrotem na miejsce do klubu na Karolew.

W sobotę mecz

tenisowy Polska—Austrja

W nadchodzącą sobote rozpocznie się w Krakowie kobiecy mecz tenisowy między reprezentacjami Austrii i Polski. Mecz ten rozegrany zostanie systemem puharowym Davisa, t. j. cztery single i jeden double. Z ramienia PZLT mecz organizuje AZS krakowski.

Dwie porażki Lwowa w Rumunji

Ubiegłej soboty i niedzieli rozegrała reprezentacja piłkarska Lwowa dwa spotkania międzymiastowe, ponoszac dwie porażki z z Czerniowcami 0:3 i z teamem Bukowiny 2:3.

Wycieczka kolarzy

Ł. T. K. do Łowicza

W dniu 19 czerwca r. b. (Boże Ciało) tradycyjnym zwyczajem Łódzkie Towarzystwo Kolarskie organizuje wycieczkę turystyczną na rowerach do Łowicza. W dniu tym można spotkać w Łowiczu kolarzy niemal że z całej Polski. a liczba ich jest zawsze imponująca, dochodząca do kilkuset. Zwyczaj ten utrzymał się z czasów przedwojennych i uważany jest w sferach kolarskich, jako nieoficjalny zjazd. Na wycieczkę do Łowicza w Boże Ciało przyjeżdżają gremjalnie kolarze z Warszawy, Łodzi, Włocławka, Ciechanowa, Pabjanic a nawet spotyka się kolarzy i z Poznańskiego, Śląska i Pomorza. Związek Polskich Towarzystw Kolarskich, jako najwyższa władza kolarska, winien zainteresować się bliżej wycieczką kolarską do Łowicza w Boże Ciało i dzień ten wyznaczyć na doroczny oficjalny zjazd.

Tegoroczna wycieczka Łódzkiego Towarzystwa Kolarskiego wyrusza w dniu 19 czerwca o godz. 5-ej rano z lokalu klubowego przy ul. Podleśnej Nr. 1 pod przewodnictwem kapitana ŁTK. p. Mieczysława Karpińskiego. Powrót do Łodzi nastąpi w tymże dniu wieczorem.

Ostatnia minuta.

Chłopi rosyjscy
występują coraz ostrzej przeciw kolektywizacji

Ryga, 18 czerwca.

Wiadomości napływające z Moskwy sygnalizują ponowny wzrost działalności przeciwsowieckiej włościan w całym szeregu okręgów.

Jak donosi „Prawda" opór włościan przeciwko kolektywizacji na Syberji jest tak znaczny, że w 5-ciu okręgach zachodnio-syberyjskich zasiano zaledwie 3 proc. uprawnych gruntów. Włościanie wszelkiemi sposobami zwalczaia komuny rolne.

Tłum włościan w okręgu Krasnojarsk napadł na Pogorelską komune rolną i po łamał wszystkie narzędzia i maszyny rolnicze.

Niewykryci sprawcy zatruli w okręgu Tomskim wodę w studni mieiscowej komuny rolnej, wskutek czego wyginął cały inwentarz żywy, kilku zaś członków komuny rolnej ciężko zachorowało.

Na Ukrainie zanotowano szereg zabójstw wysłanych na wieś w celach agitacyjnych robotników. W okregu Połtawskim spalono komunę rolna „Czerwony Chliborob".

Stalin powoduje
dymisje Woroszyłowa i Rykowa

Ryga, 18 czerwca.

Z Moskwy nadeszła tu sensacyjna wiadomość o dymisji ludowego komisarza wojny Woroszyłowa.

Dymisja ta ma być wynikiem długotrwającego zatargu, który powstał pomiędzy Woroszyłowem i Stalinem na tle kolektywizacji.

Aczkolwiek dekretu o usunieciu Woroszyłowa nie ogłoszono, funkcje jego już pełni b. dowódca armji rosyjskiej na Dalekim Wschodzie Blucher, którego usilnie proteguje Stalin.

W kołach dobrze poinformowanych oczekiwaną jest również dymisja prezesa Rady Komisarzy Ludowych ZSSR, Rykowa. Bezpośrednią przyczyną dymisji Rykowa ma być ogłoszony ostatnio w prasie sowieckiej list Kamieniewa„ zawierający rewelacyjne szczegóły o akcji przeciw Stalinowi, która kierował Rykow.

Zgon b. ministra francuskiego Klotza

KLOTZ.
b. minister finansów Francji, skazany przed rokiem na więzienie za fałszowanie czeków i weksli, zmarł w Paryżu w dniu 15-go b. m., przeżywszy 62 lata.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

10-lecie międzynarodowego biura pracy

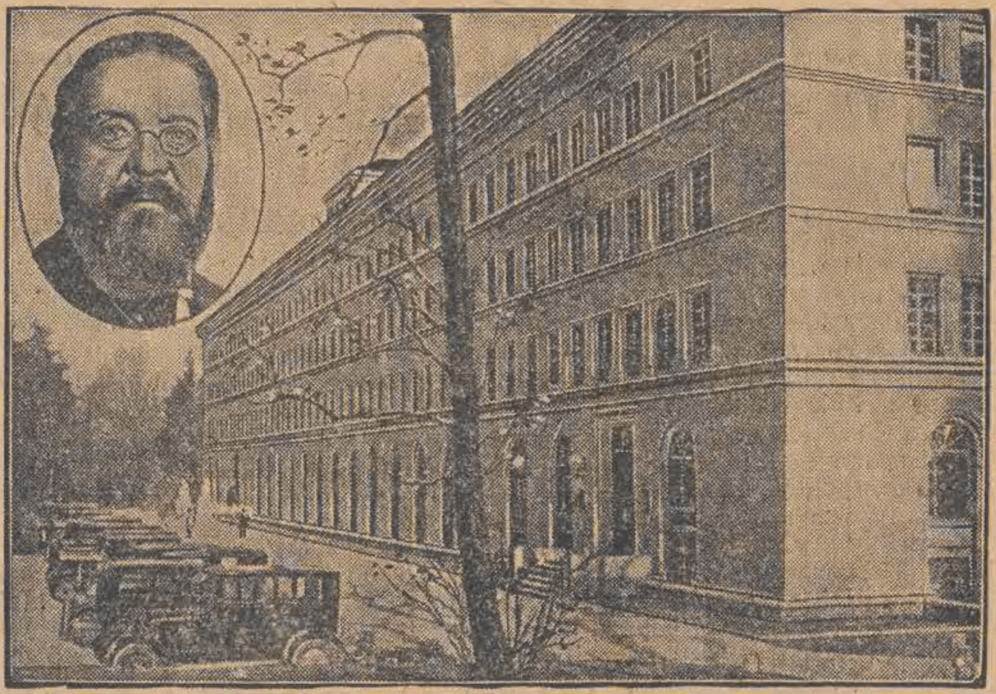

Międzynarodowe biuro pracy w Genewie, którego prezydentem jest socjalista belgijski ALBERT THOMAS (u góry w owalu) obchodzi w tych dniach 10-lecie swego istnienia.

Rumuński gabinet ministrów

I rząd — z lewej strony ku prawej: COSTACHESCU (minister wyzn. i ośw.), VAJDA - WOJWOD (min. spr. wewn.), premjer MANIU, MINORESCU (min. spr. zewn.) generał CONDEESCU (min. spraw wojsk.); II rzad — POPOVICI (min. finansów), HALIPA (min. pracy), MICHALACHE (minister rolnictwa), MAGDEARU (min. handlu), MANILESCU (min. komunikacji).

Zeppelin na międzynarodowych zawodach balonowych

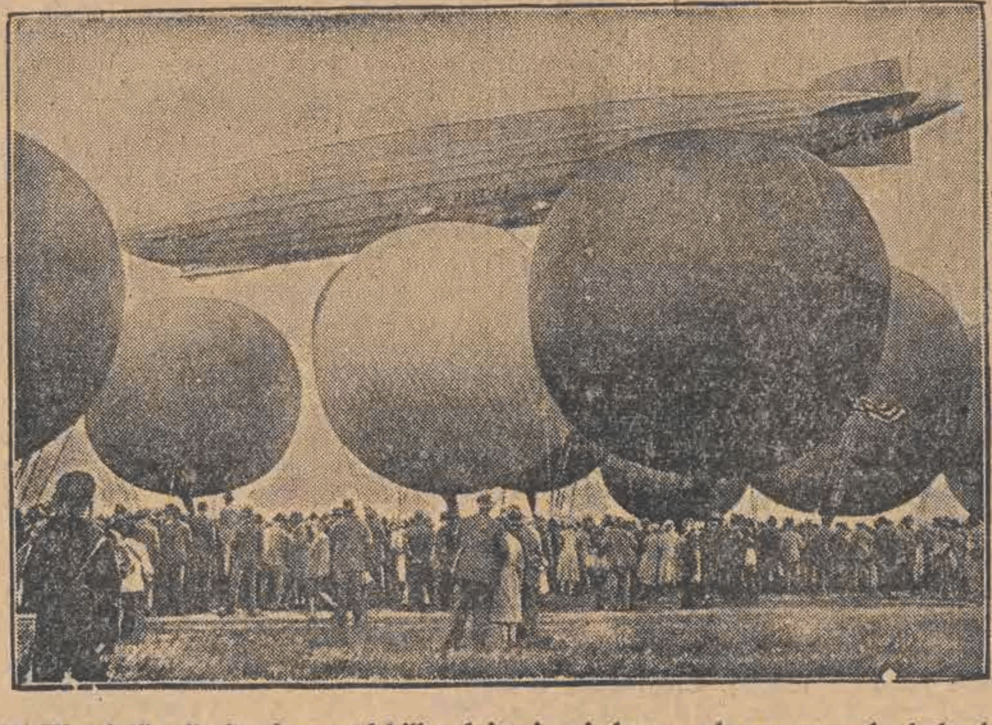

W Westfalji odbyły się przed kilku dniami międzynarodowe zawody balonów, w których udział wzięły Niemcy, Holandja, Francja oraz Belgja. Zawody te „zaszczycił"—jak widzimy na powyższem zdjęciu—wizytą swą sterowiec Zeppelin.

Czy Schmeling zaliczony będzie do „nieśmiertelnych"?...

Słynna statua boksera w Madison-Square-Garden w Nowym Jorku, ufundowana w swoim czasie przez znanego mecenasa i protektora sportu Muldoona. Na cokole tego pomnika umieszczona jest — jak widzimy na powyższem zdjęciu — tablica z nazwiskami wszystkich dotychczasowych mistrzów świata. Sfery sportowe w Ameryce oraz Europie zaintrygowane są obecnie kwestją, czy nazwisko Schmelinga znajdzie sie na tej tablicy? Tytuł mistrza przyznany mu został bowiem — jak wiadomo — jedynie wskutek dyskwalifikacji Sharkey'a...

Wysiedlenie przywódcy austrjackich nacjonalistów

MAJOR PABST.
głośny przywódca austrjacki „heimwehrowców", został wysiedlony z Austrji. Udał się on aeroplanem do Włoch.

Zamach bombowy
w porcie nowojorskim

Nowy Jork, 18 czerwca.

Wczoraj wieczorem wydarzył się w porcie nowojorskim straszny wybuch, którego ofiarą padły olbrzymie składy towarów Daviss Sass, obejmujace wielki blok budynków. Zaledwie ucichły detonacje, ze składów buchnał olbrzymi pożar, który, mimo energicznego ratunku straży ogniowej zniszczył doszczętnie wszystkie budynki.

Z pod zgliszcz wydobyto 2 zabitych i dwuch ciężko rannych. 6 osób zaginęło bez śladu. Szkody wynosza ponad miljon dolarów.

Siła wybuchu była tak wielka, iż we wszystkich domach, w promieniu 800 metrów od miejsca katastrofy, wyleciały szyby.

Wydawca: Wydawn. „Republika", sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Jan Grobelniak. W drukarni „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.